

### 33 - POKORA W ZIEMSKIM ŻYCIU JEZUSA

W poprzednim rozdziale omawialiśmy przykłady pokory z życia Jezusa, które pokazują, jakim stylem życia zainteresowany jest Bóg. Teraz przyglądniemy się im nieco dokładniej.

Widzieliśmy, że Jezus w pełni identyfikuje się z ludźmi, dlatego nie wstydził się być człowiekiem. Biblia mówi też, że nie wstydził się nazywać nas braćmi. Ludzie czasami czują się lepsi od innych, gdy są lepiej wykształceni lub należą do wyższej klasy społecznej. To wszystko powoduje pycha, którą jesteśmy skażeni odkąd zgrzeszył Adam. Jezus przyszedł, aby pokazać, że zasadniczo wszyscy ludzie są równi, niezależnie od rasy, kultury, inteligencji, wykształcenia, pozycji społecznej lub czegokolwiek innego. Jezus stał się człowiekiem z najniższej klasy społecznej, gdyż był to jedyny sposób, aby stać się sługą wszystkich ludzi. Dlatego nie możesz służyć innym, jeśli nie chcesz być taki sam, jak Jezus.

Jeśli Duch Święty przyszedł, aby przemienić nasz umysł w Chrystusowy, to znaczy, że nasze myślenie ma się stać takie samo, jak myślenie Chrystusa. A to oznacza, że nie jest to tylko teoria. Tego nie można się nauczyć z programu radiowego, artykułu prasowego, ani zrobić w zborze. To musi nabrać realnych kształtów w naszym umyśle i w naszym życiu. Dlatego nie możesz się dłużej uważać za wyższego od innych, niezależnie od swojego wyznania, rasy lub czegokolwiek innego. Tylko wtedy będziesz mógł powiedzieć, że jesteś napełniony pokorą Chrystusa.

Gdybym zadał Ci pytanie: „Co myślisz o sobie, gdy jesteś sam?”, to jaka będzie Twoja odpowiedź? Jeśli myślisz, że jesteś przystojniejszy, sprytniejszy albo szczęśliwszy od innych, bo urodziłeś się w zamożnej rodzinie, to nie możesz mówić, że Twoje myśli są Chrystusowe, bo wtedy myślisz jak diabeł. Jeśli porównujesz się z innymi i czujesz się lepszy, to masz takie same myśli jak Lucyfer, zanim został diabłem. W Liście do Filipian 2:3 Paweł pisze, żeby innych ludzi traktować jako ważniejszych od siebie, po czym dodaje, że przykładem tego jest Jezus Chrystus. Natomiast dalej, w Liście do Efezjan 3:8 Paweł pisze, że jest najmniejszym ze wszystkich świętych. Paweł był do tego stopnia napełniony pokorą Chrystusa, że gdy myślał o sobie, to widział siebie jako najmniejszego ze wszystkich wierzących. I nie ma tutaj żadnej sprzeczności, gdy Paweł nazywa Koryntian cielesnymi, bo w przeciwieństwie do niego, oni byli cielesni.

Biblia nigdzie nie mówi, żeby wszystkich uważać za lepszych od siebie, bo to jest niemożliwe. Czy wiesz, kto był najskromniejszym człowiekiem, jaki kiedykolwiek chodził po ziemi? Był nim Jezus Chrystus. Zastanówmy się zatem nad pytaniem: Czy Jezus jako najmądrzejszy, najczystszy i najświętszy człowiek, mógł uważać innych za lepszych od siebie? Jezus wiedział, że Judasz był diabłem i żadnego człowieka nie uważał za lepszego od siebie. Bycie pokornym nie polega na uważaniu ludzi za lepszych od siebie, bo wtedy wierzymy w kłamstwo. Czy Paweł, pisząc do Koryntian słowa: „*Mówię do was, jak do cielesnych niemowląt*”, uważa ich za lepszych od siebie?

Nie, ponieważ wiele osób uważa innych ludzi za lepszych tylko dlatego, aby dobrze wypaść. To jest zbędny wysiłek i fałszywa pokora. Biblia nigdzie nie mówi, żeby tak robić. List do Filipian 2:3 mówi o zupełnie innej rzeczy i znacznie ważniejszej, która jest całkowicie czymś innym.

Jezus zawsze zwracał uwagę na rzeczy najistotniejsze. Dlatego widzimy, jak podczas Ostatniej Wieczerzy bierze misę wody i myje stopy swoim uczniom. W Jego czasach należało to do służby. Jeśli w tamtych czasach odwiedziłbyś zamożnych ludzi, to mieli oni niewolników. Niewolnik to ktoś, kto nie dostaje za swoją pracę żadnego wynagrodzenia. Niewolnicy byli najniższymi sługami. Gdy do domu przyszli goście, wtedy niewolnik musiał wziąć misę z wodą, zdjąć gościom sandały i obmyć ich stopy z kurzu. Dlatego podczas każdego posiłku, obok drzwi zawsze stała misa i woda.

Gdy Jezus przyszedł z uczniami na ostatnią wieczerzę, wówczas nie było tam gospodarza. Udostępniono im tylko puste pomieszczenie. Jednak przy drzwiach zwyczajowo stała misa i woda. Teraz pada pytanie, kto ma obmyć obecnym stopy? Każdy z uczniów zapewne myślał: „Ja nie zamierzam tego robić”. Piotr mógł pomyśleć: „Przecież to ja mam być przywódcą, gdy Jezus odejdzie, więc jak mogę coś takiego robić?”. Mateusz mógł pomyśleć: „Jestem wykształconym księgowym, więc nie wypada mi myć nóg rybakom”. Każdy z uczniów myślał tylko o tym, w czym jest większy od innych i dlaczego nie może wykonać pracy należącej do niewolnika. Dlatego nikt tego nie wykonał.

Wtedy Jezus wziął misę z wodą i sam zaczął umywać im nogi. Dlaczego? Ponieważ wiedział, że w tym momencie oni są ważniejsi od Niego. Jezus nie uważał, że oni byli bardziej duchowi. W tamtym momencie uważał to za bardziej istotne, a siebie za mniej ważnego. To nie był tylko akt, który miał pokazać, jaki Jezus był pokorny, bo wielu ludzi udaje pokornych tylko po to, żeby pokazać innym, jak bardzo uniożonymi są sługami. Jednak to też jest obłuda, której Bóg nienawidzi. Jezus zawsze był sobą i wszystko robił tylko po to, żeby podobać się Ojcu.

Prawdziwa pokora, to robienie wszystkiego, aby podobać się Bogu, mówiąc: „Panie, jestem niczym i wszystko mam dzięki Tobie”. Jeśli jesteś inteligentny, to kto cię takim stworzył? Bóg cię takim uczynił. Na świecie rodzi się wiele dzieci niedorozwiniętych. Mogłeś się urodzić również taki. Mogłeś się urodzić z defektem mózgu, wadami wewnętrznymi lub zachorować na chorobę Heinego-Medina, jak wiele dzieci na tym świecie. Kim byś wtedy był? Tylko głupiec jest wyniosły. Dlatego, kiedy myślimy o sobie, to właściwą postawą jest założenie: „Wszystko, co mam, otrzymałem od Ciebie”.

Jezus nie tylko zajmował miejsce sługi, ale poszedł jeszcze dalej. Kto jest niższy od niewolnika? Można by powiedzieć, że nikt, bo niewolnik to najniższy status społeczny. Jednak niższy status od niewolników mają przestępcy i mordercy. Dlatego Jezus został zaliczony także do przestępców. Czy wiesz, że Rzymianie krzyżowali tylko najgorszych przestępców? Zwykli przestępcy nie byli krzyżowani. Przez ukrzyżowanie zabijano tylko najgorszych i najbardziej niebezpiecznych przestępców, aby w cierpieniach umierali przez wiele godzin. Jezus się uniżył, aby umrzeć na krzyżu jako przestępca. Księga Izajasza 53:12 mówi, że Jezus został zaliczony do przestępców. Czy wiesz, dlaczego? Ponieważ taka była wola Ojca, którą Jezus również zaakceptował.

Wspaniałe jest to, że pokorę w życiu Jezusa można obserwować już od wczesnego dzieciństwa. Ewangelia Łukasza 2:51 mówi, że mieszkając z Józefem i Marią w Nazarecie, był im poddany do 30 roku życia. Józef i Maria byli dalecy od doskonałości. Nie byli lepsi od żadnej innej rodziny. Byli tacy sami jak przeciętna rodzina chrześcijańska, gdzie mąż i żona co jakiś czas się kłócą. Nie byli też doskonałymi ludźmi, którzy nigdy nie grzeszyli, bo tacy ludzie nie istnieją. Byli niedoskonałymi grzesznikami, którzy nie wszystko wiedzieli, pomimo, że w ich domu mieszkał absolutnie doskonały i bezgrzeszny Jezus, który nigdy nie zrobił niczego złego. Wobec tego, kto komu powinien być poddany w tym domu? Czy można wnioskować, że to niedoskonały Józef i Maria powinni być poddani doskonałemu Jezusowi? Oczywiście, że można tak wnioskować. Lecz tak nie było. To Jezus był poddany swoim przybranym rodzicom. Wiemy, że poddanie się osobom, które we wszystkim są słabsze od nas, nie jest łatwe. No bo jak się poddać komuś, kto jest gorszy od nas? Jeśli jednak jesteś prawdziwie pokorny, to nie będziesz miał z tym problemu. Jeśli zdasz sobie sprawę, że jesteś nikim, wtedy poddasz się każdemu. Pokora jest niewidoczna, ale gdy będziesz pokorny, wtedy nie będziesz mieć problemu z poddaniem się komukolwiek.

Jezus nie miał nic przeciwko temu, żeby być cieślą. Gdy zaczął służyć, wówczas nigdy nie posługiwał się żadnym tytułem i nie pozwalał, aby nazywano Go wielbnyim Jezusem lub czymś podobnym. Nigdy też nie dążył do żadnych stanowisk, tytułów ani niczego innego, co mogłoby Go wywyższyć ponad zwykłych ludzi, którym przyszedł służyć. We wszystkim był taki sam, jak jego bracia, a gdy chciano Go uczynić królem, uciekł. Jezus nigdy nie robił niczego, aby zostać w jakikolwiek sposób uhonorowanym. Jeśli uzdrowił chorego, to mówił mu, żeby nikomu o tym nie opowiadał. Czy teraz widzisz Jego pokorę? Jezus chciał, aby cała chwała była oddana Ojcu, dlatego nigdy nie przekonywał ludzi do siebie, a Jego uzdrowienia nie były socjotechnicznymi widowiskami, które miały zwracać na Niego uwagę.

Dlatego Jezus jest pięknym przykładem, jaki powinien być człowiek. Pomyśl sobie, jak wyglądałby świat pełen takich ludzi? Zapoczątkować możesz to już teraz, we własnym życiu.